

19 NIEDZIELA ZWYKŁA (B)

PIERWSZE CZYTANIE (1 Krł 19, 4-8)

Czytanie z Pierwszej Księgi Królewskiej.

Eliasz poszedł na pustynie na odległość jednego dnia drogi. Przyszedłszy, usiadł pod jednym z janowców i pragnąc umrzeć, rzekł: «Wielki już czas, o Panie! Odbierz mi życie, bo nie jestem lepszy od moich przodków». Po czym położył się tam i zasnął. A oto anioł, trącając go, powiedział mu: «Wstań, jedz!» Eliasz spojrział, a oto przy jego głowie podpłomyk i dzban z wodą. Zjadł więc i wypił, i znów się położył. Powtórnie anioł Pański wrócił i trącając go, powiedział: «Wstań, jedz, bo przed tobą długa droga». Powstawszy zatem, zjadł i wypił. Następnie mocą tego pożywienia szedł czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb. Oto słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY (Ps 34)

Chcę błogosławić Pana w każdym czasie,
na ustach moich zawsze Jego chwała.
Dusza moja będzie się chlubiła w Panu,
niech słyszą pokorni i niech się weselą!

Uwielbiajcie ze mną Pana,
imię Jego wspólnie wywyższajmy!
Szukałem Pana, a On mnie wysłuchał
i uwolnił od wszelkiej trwogi.

Spójrzcie na Niego, promieniejcie radością,
a oblicza wasze nie zazną wstydu.
Oto biedak zawołał, a Pan go usłyszał,
i wybawił ze wszystkich ucisków.

Anioł Pana zakłada obóz warowny
wokół bojących się Jego i niesie im ocalenie. Skosztujcie i zobaczcie, jak dobry jest
Pan,
szczęśliwy człowiek, który się do Niego ucieka.

DRUGIE CZYTANIE (Ef 4,30 – 5,2)

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Efezjan.

Bracia: Nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczętowni na dzień odkupienia. Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważenie - wraz z wszelką złością. Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni! Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg nam przebaczył w Chrystusie. Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na wdzięczną wonność Bogu.

Oto słowo Boże

EWANGELIA (J 6, 41-51)

Słowa Ewangelii według świętego Jana.

Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: «Jam jest chleb, który z nieba zstąpił». I mówili: «Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może On teraz mówić: "Z nieba zstąpiłem"». Jezus rzekł im w odpowiedzi: «Nie szemrajcie między sobą! Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskreszę go w dniu ostatecznym. Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i nauczył się, przyjdzie do Mnie. Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto <we Mnie> wierzy, ma życie wieczne. Jam jest chleb życia. Ojcowie wasi jedli manę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: kto go spożywa, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata».

Oto słowo Pańskie.